Nᴿᴿ 17

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 9 Lutego v. s. 1827 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 31 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg).

Przez ukaz pod d. 21 stycznia, wydany do Kantoru Dworu, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować Kamerjunkrem, Hrabiego *Alexego Bobrińskiego*, odstawnego z półku gwardyi konney w randze sztabs-kapitana, a który przeszedł do służby cywilney, w randze assesora kollegialnego; na mocy tegoż ukazu, Hrabia *Bobriński* przyłączony został do departamentu udziałów.

— Hrabia *Arkadyusz Markow*, rzeczywisty radca tayny, członek Rady Państwa, kawaler orderów: ś. *Andrzeja*, ś. *Alexandra*, i innych zakończył tu życie, w 85 roku wieku swego.

— Radca kollegialny, niepełniący służby, *Puczkow*, mianowany został ober-sekretarzem 7go departamentu Senatu, na mieyscu radcy kollegialnego, *Miasojedowa*.

— Radcy kollegialni: *Sitnikow*, *Hłotow* i *Suthow*, zostający w kancellaryi P. Sekretarza Stanu *Longinowa*, podwyższeni zostali do rangi radców stanu.

— Na przełożenie P. Ministra Skarbu, kapitan leytnant floty *Czistiakow* 2, mianowany został naczelnym dyrektorem osad rossyysko-amerykańskich, na mieyscu kapitana pierwszey rangi *Murawjewa*, i stosownie do przywilejów, nadanych kompanii rossyysko amerykańskiey, P. *Czistiakow*, do następney rangi podniesiony został.

— Przez ukaz pod d. 25 stycznia, Rządzący Senat ogłasza postanowienie Komitetu Sybirskiego, pod d. 22 listopada 1826 r., potwierdzone przez NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, na mocy którego, ma bydź założony w *Werchnieudińsku* dom, gdzie zesłańcy będą się zaymowali rozmaitemi rzemiosłami i podobne zakłady ustanowione będą, lubo mnieysze, w *Niżneudińsku* i *Nerczyńsku*.

— Jedna z naszych gazet zawiera list z *Tomska*, pod d. 18 zeszłego sierpnia, w którym znaydują się następne szczegóły o kraju, po drodze z *Krasnojarska* do *Tomska*, jako też o żniwach roku poprzedzającego, w obwodach, przez które pomieniona idzie droga: „Począwszy od wioski *Czornaja Reczka*, w miarę zbliżania się do rzeczki *Czulimy*, kray coraz się bardziey odkrywa, i rozmaitszy stawi widok; wszędzie doyrzewają zboża, a żniwo tak jest obfite, iż podobnego nikt jeszcze nie pamięta; żyto jare przyniosło 30te ziarno, a owies 12te. Kupiec z miasteczka *Aczińska*, nazwiskiem *Radionow*, powiadał mi, że w jego majętności, słoma żytna dochodziła trzech arszynów. *Aczińsk* leży na prawym brzegu *Czulimy*, która jest spławną; od początku maja, wysyłają zwykle tą drogą do *Tobolska* towary Chińskie, i niektóre produkta Sybirskie. Przewielebny *Michał*, Biskup Irkutski, Nerczyński i Jakutski, poświęcał w tych dniach mieysce, na którém ma bydź wzniesiony kościoł murowany, pod nazwaniem: Trzech Królów.

„W Syberyi wschodniey, drogi do zbyt znaczney odległości, z nadzwyczayną starannością są robione. Minąwszy trzy wioski, przybywa się do *Kija*, miasta nad rzeczką tego nazwiska; ludność tego obwodu, oddaje się w tey chwili radości, łatwey do pojęcia, dowiedziawszy się, że zasiew 40te wrócił ziarno. Toż samo jest i w okolicach wioski *Iszimy*, położoney nad *Ają*, rzeczką wpadającą, podobnie jak tamta, do *Czulimy*.

„Pomiędzy ostatnią tą wioską a *Kołojonem*, znayduje się nowa osada *Pokrowskoje*, którey mieszkańcy przybyli z okolic St. Petersburga. Chociaż tu dopiero od pięciu lat osiedli, żyją atoli wygodnie, a pola, dobrze uprawne, daleko się dokoła osady rozciągają. Pomiędzy Kiją a Ają, grunt dosyć jest równy; w przestrzeni 120 wiorst, natrafiają się wprawdzie pochyłości, lecz żadnych gór; pola tylko uprawne, gaje brzozowe i wiele wiosek. Daley następują wioski, pozakładane w obwodzie Tomskim, przez mieszkańców przybyłych z nader ludnego powiatu Kamyszłowskiego, a które, na pierwszy rzut oka, poznać można, z pewney regularności w budowie, z prawdziwie rossyyskiey postaci domów, i t. d...

„Droga wiodąca do Tomska, i mosty na niey, zaczynają zbliżać się do pożądanego doskonałości stopnia. Przejazd ten od wioski *Semiłużny*, do pomienionego miasta, nader jest przyjemny.„

(z Pszczoły Północney).

D. 28 b. m. zakończyła życie w tuteyszey stolicy, pierwsza aktorka teatru nadwornego francuzkiego, *Dyoniza Toussaint-Atrux*, z suchot, mając lat 33. Występowała ona w pierwszych rolach w komedyach, z niepospolitą sztuką, szlachetnością, przyjemnością i uczuciem. Następnego lata zamierzała wyjechać do Francyi, dla poratowania zdrowia; ale śmierć przerwała jey nadzieje. W sobotę, z okoliczności jey zgonu, teatr francuzki był zamknięty.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 14 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

JW. *Woroncow Daszkow*, Cesarsko-Rossyyski Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Bawarskim, przybył do tuteyszey stolicy.

PRUSSY.

Berlin dnia 1 lutego.

(Journal de St. Petersbourg).

Stan zdrowia J. K. M. ciągle jest zaspakającym, o godzinie 7 wieczorem.

Hufeland, Wiebel, Buttner, Gräfe.

— Wędle tego, co nam donoszą z Warszawy, uroczystość Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA Rossyi, na Króla Polskiego, da powód, następującey wiosny, do obchodów woyskowych, które będą tak świetne, jak niegdyś za czasów Króla *Augusta*.

— Spadek po bankierze *Betham*, zmarłym we Frankforcie, wynosi do 6 milionów flor. Wszystkie jego posiadłości gruntowe w mieście i okolicach, dostały się naystarszemu ze czterech synów.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 30 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey).

Wiadomo, iż Basza Egipski podarował Królom Francuzkiemu i Angielskiemu po jedney gi-

raffie. Listy z *Alexandryi* donoszą, iż podobny podarunek tenże Basza ma dać N. Monarsze naszemu, i dla tego pisał do *Darfur* i innych krajów środkowey Afryki, aby mógł dostać jedno z tych zwierząt w naypięknieyszym gatunku.

Gazeta Salcburgska obeymuje smutny opis nieszczęść, zrządzonych w tamecznych górach przez ogromne bryły śniegu, które spadły, porywając z sobą domy, młyny i t. d. i zasypując ludzi i bydło.

WŁOCHY.

Od granic Włoskich dnia 21 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

D. 8 b. m. odprawił się w *Medyolanie* chrzest nowo narodzonego syna Arcy-Xięcia Vice-Króla Lombardzko-weneckiego; dano mu imiona: *Raynery Ferdynand Marya Jan Chrzciciel Franciszek Ignacy*.

— Dnia 24. —

List z *Genui* pod d. 19 b. m. donosi, iż Lord *Cochrane* wypłynął z *Marsylii* z obu swemi okrętami i udał się do *Napoli di Romania*, dokąd razem z nim mają przybyć dwa jego statki parowe z *Londynu*.

FRANCYA.

Paryż dnia 28 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Birža Paryzka d. 27. — Konsolidy 99 fr. 85. — Trzy od sta, 67 fr. 65. — Akcye bankowe, 1980 fr. — Pożyczka królewsko-hiszpańska, 52 — Pożyczka haytańska, 570 fr.

— P. *Bonnet* mianowany został do ułożenia raportu kommissyi, przeznaczoney do roztrząśnienia projektu do prawa, tyczącego się druku.

— Jenerał *Miolis* zakończył życie w *Aix*, d. 15 b. m.; pozostaje jeszcze jenerał tegoż nazwiska, ten właśnie, który dowodził w Rzymie, podczas przewiezienia Papieża *Piusa VII* do *Fontenaibleau*, i biskup *Digne*, oba bracia zeszłego.

— Oto jest lista dzieł, wystawianych w ciągu r. 1826, na dwunastu teatrach Paryzkich: „*W królewskiey akademii muzyki*: opera i dwa balety; na *komedyi francuzkiey*: 4 trajedye, 3 dramy i 10 komedyy; na *operze komiczney*: 7 oper; w *Odeonie*: 5 trajedyy, 15 komedyy, 2 dramy i 7 oper; na *teatrze włoskim*: 3 opery; na *teatrze Madame*: 23 wodwillów; na teatrze *Vaudeville*: 31; na teatrze *Variétés*: 21; na *Gaité*: 5 melodram i 7 komedyy; na teatrze *Ambigue*: 8 melodram i 9 wodwillów; przy *bramie ś. Marcina*: 7 melodram, 12 wodwillów i 4 balety; nakoniec *Cirque-Olympique*, do 15 marca, to jest dnia zgorzenia tego teatru: 3 melodramy. Ogółem: 2 wielkie opery, 14 oper komicznych, 3 opery włoskie, 9 trajedyy, 32 komedyy, 5 dram, 98 wodwillów, 20 melodram, 3 mimodramy i 6 baletów; wszystkich 190 sztuk. Naywięcey z tych ułożyli PP. *Scribe* i *Théaulon*. P. *Scribe* wypracował do 16 dzieł, a P. *Théaulon* do 12.

Dnia 28 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Xiążę *Talleyrand* zupełnie wyzdrowiał, i dziś złożył Królowi Jmci hołd uszanowania swego.

Słychać, iż Minister woyny każe sprowadzać żywność na granicę hiszpańską dla woyska obserwacyynego, które tam wkrótce stać będzie.

Stępel jednego exemplarza każdego Dziennika francuzkiego kosztuje teraz 5 centim i 9 milim, a zatem rocznie za 360 numerów wypada 21 franków i 24 centim; porto pocztowe jest za każdy exemplarz 2 centim, a zatem za 360 numerów 7 franków i 20 centim; przychodzi więc co rok dla skarbu za jeden exemplarz 28 franków 44 centim. Podług nowego projektu, stępel każdego exemplarza ma kosztować 10 centim, a zatem rocznie od 360 numerów 36 franków; porto pocztowe ma bydź 5 centim, a zatem za 360 numerów, 18 franków. Sam więc sztempel i porto wynosiłyby 54 franków. Przyjęcie więc projektu powiększyłoby opłatę stępla o 14 frankow 76 centim, a porto o 10 franków 80 centim, co ogółem uczyniłoby 25 franków 56 centim.

List z *Tryestu* pod d. 10 b. m. zawiera ważną odebraną tam z *Zante* wiadomość, iż osada turecka w *Kanei* i *Kandyi* poddała się dla braku żywności.

Słychać, iż w Izbie Deputowanych uczyniony będzie wniosek, aby żądać od Ministrów objaśnienia względem stanu politycznych naszych stosunków z Anglią, Hiszpanią i Portugalią.

Mówią, iż wiele rodzin protestanckich, mianowicie w Alzacyi, przedaje całą swoją własność, w zamiarze wyniesienia się z kraju.

— Dnia 29. —

Woysko hiszpańskie stojące na granicy portugalskiey odebrało rozkaz, aby jak nayściśleyszą karność zachowywało, i każdego Portugalczyka, przechodzącego przez granicę, natychmiast rozbrajało. Donoszą z *Lizbony* iż Margrabia *Chaves* cofa się zupełnie. Powstańcy ustąpili z *Viseu*; dywizye Jenerałów portugalskich *Azawedo*, *Claudino* i *Villaflor* mają z sobą związek, i powstanie zdaje się blizkiém końca.

Niedawno był w *Lugdunie* rzadki w tamecznych stronach mróz na 13 stopni. Rzeka *Saona* zupełnie prawie jest pokryta lodem.

Dnia 1 lutego.

(z teyże gazety.)

Od kilku dni ustaje pogłoska o woynie; każdy zaczyna poznawać, iż Anglia przestanie tymczasem na odbycie towarów swoich w Portugalii i Hiszpanii, zkąd znaydzie sposobność posyłania ich do innych krajów; liczba pak z ich towarami ma wyrównywać liczbie woyska wyprawionego do Portugalii, przez co nie tak prędko zabraknie wyrobów angielskich w Portugalii i Hiszpanii.

Dzienniki tuteysze, uważane za Ministeryalne, doniosły niedawno, iż Panów *Valdez* i *Villacampa*, podeyrzanych o należenie do intryg pewnego stronnictwa w Hiszpanii, wywieziono z *Paryża*. Pan *Burgos*, który od czasu Rejencyi Urgielskiey był jednym z nayczynnieyszych ajentów tegoż stronnictwa, odebrał także rozkaz oddalenia się z *Paryża*, i ledwo u dawnieyszych swoich przyjacioł, którzy teraz są jego prześladowcami, wyjednał sobie kilka dni czasu do załatwienia prywatnych interessów.

Pan *Lacretelle* odmienił tytuł zapowiedzianego dziełka swego, które wyydzie nie pod napisem: *Pamiętnik historyczny Akademii francuzkiey, w ciągu kilku dni miesiąca stycznia 1827*, ale pod napisem: *Historya jednego projektu do prawa*.

Pan *Juliusz Didot* kazał wydrukować jednę z komedyy *Moliera* na jednym arkuszu in 4to. To dzieło mistrzowskie sztuki drukarskiey kosztuje tylko 6 sous.

ANGLIA.

Londyn dnia 25 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Papiery publiczne. Nawrócenie ś. Pawła, dzień 7 feryowy banku. Mało odbyło się interessów na birży, a konsolidy zaledwie się zmieniły. Były na 79⅞ przez cały ranek, tak w kupnie, jako i przedaży. Mały też ruch był interessów w targu zagranicznym. Bony mexykańskie, 63. — Kolumbiyskie 32½. — Greckie, 15. — Portugalskie, 74. — Rossyyskie, 86¾. — Kortezskie, 12¾.

— P. *Gifford*, zmarły niedawno, zostawił exemplarz *Quarterly Review* (którego był wydawcą) z wymienieniem autorów, wszystkich w nim artykułów; na brzegu, przy każdym, oznaczona jest zapłata.

— Sławny koń wyścigowy *Figaro*, który należał do P. *Farquharson*, kupiony został przez P. *Payne*, za 1,300 gwineow.

— Podług ostatnich dzienników z *Bombay*, dochodzących do d. 5 sierpnia, P. *Hudson Lowe*

przybył do tego miasta; wiadomo, że on odbywał podróż do Indyy lądem.

— *Bellorophon*, który przywiózł *Bonapartego* do Anglii, obrócony teraz został na ponton. Dwie sztuki dębowe z tego okrętu, posłano niedawno admirałowi *Robertowi Seppings*. Mają bydź z nich, jak twierdzą, porobione tabakierki, które będą ofiarowane Monarchom Europy.

— Powiadają, że ministrowie otrzymali wiadomość z Lisbony, iż Lord *Beresford*, objął naczelne dowództwo nad woyskiem portugalskiém. Niedawno utrzymywano, na zgromadzeniach politycznych, jakoby dla tego ten urząd odrzucił, iż wątpił o wierności żołnierzy; twierdzą atoli teraz, że prawdziwą przyczyną tego odrzucenia, było życzenie jego, połączenia ministeryum woyny, z jeneralném dowództwem. Robiono trudności, a nakoniec zgodził się na opuszczenie ministeryum.

— Dziennik Gibraltarski pod d. 26 grudnia wyraża, iż dowiedziano się urzędowie w Gibraltarze; jakoby Dey Tunetański, zabronił przywozu prochu, w celu podniesienia fabryki, niedawno założoney w Tunecie.

— Dzienniki amerykańskie donoszą, iż senat zaratyfikował konwencyą z Anglią, przez którą 1,200,400 dollarów ma to państwo zapłacić, za wziętych przez siebie murzynów, podczas ostatniey woyny.

— *Dnia 26 stycznia.* —

(z Gazety Warszawskiey.)

Buława marszałkowska zmarłego Xiążęcia *York*, da powod do processu między kapitułą windsorską i kollegium herbowém: pierwsza bowiem zasadzając się na dawnym zwyczaju, chce ją zatrzymać, i już posiada. Buława ta, którą Król Jmć nieboszczykowi Xiążęciu podarował, jest ze srebra grubo pozłacana, i po obu końcach kosztownemi brylantami wysadzana.

Czytamy w jedney z tuteyszych gazet co następuje: „Pewny członek drugiey Izby Kortezów portugalskich, wyraził w liście pisanym do przyjaciela, bawiącego w *Oporto*, iż Infant *Don Michał* przesłał swemu bratu *Don Pedro* oryginalny akt przysięgi wykonaney przez powstańców w *la Serena* i inne udzielone mu pisma urzędowe tychże powstańców, z uroczystém zapewnieniem, iż jako naywiernieyszy Króla poddany, oburza się na to postępowanie. Powyższy akt przysłany został urzędownie posłowi austryackiemu w *Lisbonie*, i Rządowi portugalskiemu. Wczora zrana odebrano tu potwierdzenie wiadomości o porażce powstańców dnia 9 b. m. w *Caruches de Beira*. Wiadomość ta nadeszła do *Paryża* przez telegraf. Przybycie Lorda *Beresford* do *Lisbony*, sprawiło dobre skutki.“

Znany Jenerał *Pepe* przybył z *Bruxelli* do tuteyszey stolicy.

O kilka mil w stronie północno-wschodniey *Londynu* spostrzeżono dnia 18 b. m. wieczorem wielkie światło północne, co jest rzadkiém w okolicach naszych zjawiskiem. Odtąd mamy większe mrozy.

— *Dnia 26* —

(*z teyże gazety.*)

Większa część woyska widzi z niejaką obawą Xięcia *Wellingtona* swoim naczelnym dowódcą; albowiem całe jego ułożenie jest sprzeczne z postępowaniem dostoynego zmarłego Xięcia. Nie spodziewa się, aby Xiążę *Wellington* był uprzedzającym, łaskawym i grzecznym, niesądzi, że otrzyma tak łatwo u niego posłuchanie, lub wzbudzi w nim współczucie, jak w zeszłym z tego świata Xięciu *York*. Bydź może, iż ta obawa jest sprawiedliwą, lecz Xiążę będzie niemniey dla tego dobrym naczelnym dowódzcą woyska. Dosyć na tém, że jest powszechnie wielbiony i szacowany, pilny, regularny, przezorny, bezstronny, stały i sprawiedliwy. Xiąże posiada te wszystkie przymioty.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 20 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć dał Jenerałowi *Arbaud-Jaucques* kilka krzyżów orderowych dla officerów brygady szwaycarskiey, na dowód swojego zadowolenia z ich służby.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 10 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Na posiedzeniu d. 9, prezydent oznaymił, iż Rejentka odpowiedziała następnie, na adress izb: „Przyymuję z wielkiem zadowoleniem oświadczenia i obietnice izby parów. Nie wątpię, że izba ta trwać będzie ciągle w uczuciach, przez nią okazywanych, ku religii i prawom, nie przestając trzymać się drogi sumnienia i honoru. To właśnie ulubionėm jest godłem szlachty, i to zawsze było i będzie godłem szlachty portugalskiey „

— Izba deputowanych postanowiła, na posiedzeniu swojem d. 3, ażeby kommissye, które, podczas ostatniego posiedzenia nadzwyczaynego, zajęte były jakiemikolwiek pracami, a tych nie pokończyły, daley się niemi zaymowały; a na mocy tego postanowienia izby, kommissya skarbu, na posiedzeniu swojém d. 4, odnowiła projekt do prawa, składany na posiedzeniu nadzwyczayném. Po długim sporze, którego głównym celem było, dowiedzieć się, azali lista cywilna, co się tycze osoby Królowey *Donny Maryi*, ma bydź oznaczoną przez prawodawstwo, trudniące się do przybycia tey Monarchini do Portugalii, projekt ten przyjęty został prawie tak, jak był zrazu wniesiony przez kommissyą.

Oto właśnie jest oznaczenie listy cywilney:

Królowa *Donna Marya* pobierac będzie, od czasu przybycia do Portugalii, milion reysów na dzień (6,250 fran.), a nadto, po swoim wjezdzie do Lisbony, jednorazowie 100 milionów reysów; Królowa wdowa i trzy Xiężniczki jey córki, 20 milionów rocznie; Infant *Don Miguel*, 40 milionów reysów na rok, przez czas swojey niebytności w Portugalii; Xiężniczka Donna *Marya Franciszka Benedykta*, córka Cesarza Brezyliyskiego, pobierać daley będzie 40 milionów reysów rocznie, ze skarbu portugalskiego. Do tych pensyy, nie liczą się dochody, tak z ziem, jako i zamków, należących do Xiążąt i Xiężniczek.

Oprócz pensyi 20 milionów reysów, jako infantka, Królewna rejentka pobierać będzie na dzień 500,000 reysów, dla zadosyć uczynienia kosztom, których wyciąga *decorum* jey dostojeństwa; a prócz tego, corocznie przez całe życie, będzie miała po 20 milionów reysów, które jey naród przeznacza, jako dowód wdzięczności, za starania około utrzymania i ustalenia systematu konstytucyynego.

Na posiedzeniu d. 8, izba deputowanych, roztrząsała dochody, przywiązane do urzędu radcy stanu. Podług propozycyi rządu określiła je do 20,000 fr. Dnia 9 nie odbywało się posiedzenie.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 2 b. m. biskup z *Viseu* w imieniu Królewny Rejentki, która zasłabła, zagajając posiedzenia Kortezów, oświadczył w mianey mowie: „Zacni Parowie Królestwa i Panowie Deputowani Narodu Portugalskiego! Daliście na pierwszém krótkiém zgromadzeniu dowody waszey gorliwości i światła. Nagłą jest potrzebą, abyśmy się zatrudnili żądanym przez konstytucyą przepisem porządku postępowania, bez którego uskutecznienie ustaw nigdy nie będzie dokładném. W dawnieyszych już czasach okazali Portugalczykowie, jaki duch ich ożywia, to jest wyrozumiałość, zimne i szlachetne męztwo, miłość oyczyzny, jedność, wielkość w przedsięwzięciach, mądrość i siła w wykonaniu. Epokami nieśmiertelności dla Portugalii był wiek 15ty i połowa 17go. Naród nie był nigdy licznym, ale swoją walecznością zastępował liczbę; nie jesteśmy i teraz licznemi, ale te same posiadamy przymioty. Naypierwszą potrzebą jest zaprowadzić jedność, bo bez tey żadna polityczna społeczność istnieć nie może. Izby Stanów zapominać także o tey prawdzie nie powinny: że naród oczekuje po nich, aby w stanowieniu ustaw były zgodnemi. Niezgoda w naszém Królestwie, po-

chodząca z intryg i obłąkania, jest bliską ukończenia. Rejentka spodziewa się, iż wkrótce prawdziwi Portugalczykowie jednego tylko będą mniemania. Anglia przysłała nam ze wspaniałomyślnym pośpiechem pomoc. Zacni Parowie Królestwa! Dokonywaycie na wyścigi dzieła waszych przodków, którzy na bojowiskach i w radzie dobremi narzędziami byli mądrych naszych Monarchów. Macie pomyślną porę do naśladowania tak szlachetnego przykładu. Panowie Deputowani Narodu Portugalskiego! Przodkowie wasi z miłości do oyczyzny i szukając chwały odpowiadali nadziejom naszych Monarchów i wspaniałomyślności naszey szlachty; idźcież wskazaną przez nich drogą; jest ona trudna, ale razem chwalebna. Rozpocznijcie nanowo wasze urzędowanie z umiarkowaniem bez zrażenia się, z gorliwością dla wolności, lecz bez przesady. Bądźcie w swoich wnioskach przezornemi a w obradach rozważnemi, bez unoszenia się namiętnościami. Takim tylko sposobem ustalicie szanowny dar Króla *Don Pedro IV*. J.K.M. i wam samym winniście uzupełnienie tego wielkiego dzieła, czego, że z honorem dopełnicie, jest Xiężna Rejentka pewną. Okażcie temu Królestwu, Europie i całemu na nas oczy zwracającemu światu, przez uszanowanie do Religii, Konstytucyi i praw Króla i Izb, że wiara Katolicka ciągle naszą będzie; że starać się jedynie będziecie o odżywienie dawnych urządzeń naszey oyczyzny, i okażcie nakoniec, że Narod Portugalski jest do dnia dzisieyszego równie odważnym, jak w czasach nayświetnieyszey swey chwały do przedsiębrania wielkich czynów, tudzież rozważnym i wytrwałym do ukończenia rozpoczętego dzieła."

T U R C Y A.

Stambuł d. 2 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey).

Słychać, iż w porcie tuteyszym wybudowany będzie most ruchomy, który podług wyrachowania ma przynosić rządowi co dzień milion parów, co jednak zdaje się przesadzonem.

W. Sułtan zaymuje się utworzeniem korpusu jazdy, do czego już 300 ludzi jest w pogotowiu, z któremi często wyjeżdża z Seraju, lub przechadza się po przyległych ulicach. Mówią, iż następującey wiosny wysłane będzie nowe woysko przez *Missolungę* do Morei. Sułtan znayduje się co dzień na musztrze nowego woyska, i na wzór Bimbaszów, trzyma w ręku szpicrutę, którą bije niedbałych. Przedstawiono mu paziów z *Galata-Seray*, wyćwiczonych w musztrze. Był z nich bardzo zadowolony, i zatrzymał ich w seraju.

Za wstawieniem się Posła angielskiego, wypuszczono na wolność 11 poddanych jońskich więzionych w *Bagno*. Jeden z nich był w więzieniu lat 17 a drugi 11.

Zdaje się, iż zasada nowey organizacyi rozciąga się i do ludu. 32 pułkowników zajęło się tą czynnością; 12 w *Stambule*, 5 w Rumelii, inni na prowincyach. Szczególniey ostatnim łatwo jest pułki utworzyć, i codzień posyłają zbywających zaciężnych do *Stambułu*. Wybudowanie nowych koszar idzie z wielkim pośpiechem.

Od granic tureckich dnia 12 stycznia.

Donoszą ze *Stambułu* następującą anekdotę: „Od czasu utworzenia woyska regularnego, musztry codzienne znalazły naśladówców i wielbicieli między dziećmi tureckiemi. Kilkadziesiąt takich dzieci zgromadziło się i chciało również odbywać musztry wybrawszy z pośród siebie dowódcę; dzieci te gdy sądziły, że już dosyć są wprawne, aby się ze zręcznością nabytą przed *Seraskierem* baszą pokazać mogły, przybyły z odgłosem bębna przed pałac tego naczelnika woyska regularnego, i prosiły o pozwolenie stawienia się przed baszą. Straż przy pałacu zabroniła im przystępu; lecz dowódca mały koniecznie nalega i żąda popisać się przed *Seraskierem* ze swoim oddziałem. Basza uwiadomiony o tém żądaniu, wydaje rozkaz aby ich wpuszczono, a widząc, że z wielką dokładnością obróty wojenne wykonywają, oświadcza im swoje zadowolenie i rozkazuje kassyerowi, aby każdemu nagrodę wypłacił. Lecz mały dowódca nie przyymuje pieniędzy, pada do nóg *Seraskierowi* i prosi o uwolnienie oyca z kaydan. Rozczulony basza tym postępkiem miłości synowskiey, przywołuje dozorcę więzień i rozkazuje mu, aby przyprowadził wymienionego więźnia. Dziecko zaledwie go uyrzało, rzuca się w jego objęcie, zalewa się łzami, znowu pada do nóg baszy i błaga o uwolnienie nieszczęśliwego, łachmanami okrytego i z cierpień wybladłego oyca; basza podnosi dziecko, ściska je i wraca wolność oycu, obdarzywszy go hoynie."

Faworytą W. Sułtana w Seraju jest teraz niejaka *Rydwall*, rodem ze Szwecyi, która przed kilku laty zabrana przez kupca barbaryyskiego i sprowadzona do *Algieru*, jako niewolnica, została przedaną do haremu w *Stambule*.

— Dnia 27 —

W końcu grudnia pochowano w *Stambule* córkę Pana *Stratfort-Canning*, posła angielskiego, a to w kościele greckim, chociaż tam jest angielska kaplica i cmentarz.

W nocy z d. 1 na 2 grudnia uwięziono w *Stambule* trzech żydów, przechrzczonych za staraniem pastora angielskiego. Stawiono ich przed W. Wezyrem; kiedy zaś odrzucili propozycyą wyprzysiężenia się nowey religii swojey, odprowadzono ich nazad do więzienia; surowość, jaką względem nich wywierają, pochodzi także ztąd, iż porzucili swój ubior, Rajasów (poddanych Porty nie wyznających wiary mahometańskiey), a przyjęli ubior Chrześcijan.

S z w e c y a.

Sztokolm d. 21 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć na zagajenie seymu Norwegskiego, które dnia 5 lutego ma nastąpić, wyjedzie do *Chrystyanii* d. 24 lub 25 b. m.

Umiera tu bardzo wiele ludzi. Od dawnych lat nie pamiętają, aby tyle ludzi z klassy uboższey w tey stolicy wymarło, jak w ostatnich dwóch lub trzech miesiącach. Rząd kazał urządzić tymczasowe szpitale w *Danwiken* i *Sabatsbergu*, gdzie tyle chorych przyymować mają, ile ich się pomieści. Król Jmć znaczne summy z własney kassy przekazał wielkorządzcy, z których już przeszło 10,000 tal. bankowych użyto.

W *Norköping* w Szwecyi, zjawisko natury zwróciło uwagę mieszkańców tamteyszych. Rzeka *Motala* od dnia 30 grudnia po południu do 31 wieczorem, w mieyscu, w którém powyżey *Norköping* tworzy kataraktę, tak opadła, iż przez 24 godzin suchą nogą od starego mostu aż do wyższey katarakty chodzić można było. W nocy nowego roku, dwie gwałtowne burze spustoszyły okolicę, a na zachodniey stronie poziomu widziano częste błyskanie i słaby grzmot w odległości. Tegoż samego dnia ku wieczorowi śnieg padać zaczął.

Obserwacye metoerologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 8 godz. 7 zrana.	27 cal. 7,8 lin.	— 11 stopni	Zachodni.	Pogoda.
	d. 9 — — —	27 — 5,0 —	— 6,5 — —	Połudn. Zach.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 17.

Wilno dnia 9 lutego v. s. 1827 Roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

3 Отъ Литовско-Виленскаго Губернскаго Правленія.

По представленію Виленской Казенной Палаты Г. Министру Финансовъ съ прошеніемъ разрѣшенія на открытіе въ Городѣ Вильнѣ ярмонки въ концѣ апрѣля мѣсяца, начиная съ 23го числа, по случаю стеченія разнаго званія людей бывающаго въ сіе время на контрактахъ; онъ Г. Министръ Финансовъ соглашаясь на дачу испрашиваемаго Палатою позволенія, сообщалъ Г. Управляющему Министерствомъ Внутреннихъ дѣлъ; а сей находя, что въ городѣ Вильнѣ ни одной ярмонки не существуетъ, и что открытіе оной во время съѣзда на контракты можетъ быть весьма благопріятно и для Вильна и вообще для торговли, обстоятельство сіе представлялъ разсмотрѣнію ЕГО ВЫСОЧЕСТВА. ЕГО ВЫСОЧЕСТВО не находя съ своей стороны никакого препятствія въ учрежденіи въ городѣ Вильнѣ ярмонки, но напротивъ признавая оную полѣзною, въ повелѣніи отъ 25го Іюля 1826го года на имя Г. Литовскаго Военнаго Губернатора и Кавалера послѣдовавшемъ предписать изволилъ, объ открытіи таковой учинить законное распоряженіе; во исполненіе чего и въ слѣдствіе предложенія по сему предмету отъ Г. Гражданскаго Губернатора, по предписанію Г. Военнаго Губернатора и Кавалера Губернскому Правленію даннаго, оное зделавъ распоряженіе объ открытіи въ Вильнѣ ярмонки въ концѣ апрѣля мѣсяца, начиная съ 23го числа, объявляетъ объ ономъ сверхъ того и посредствомъ припечатанія въ Газетѣ Литовскаго Курьера. Генваря 26го дня 1827го года. Ассесоръ Іосифъ Шулцъ.

Секретарь Коваленокъ.

Начальникъ Стола Конаржевскій.

OGŁOSZENIE.

3 Od Litewsko-Wilenskiego Gubernialnego Rządu.

Na przedstawienie Izby Skarbowey Wileńskiey do P. Ministra Skarbu z prośbą o rezolucyą, względem zaprowadzenia w mieście Wilnie jarmarku pod koniec miesiąca kwietnia, zaczynając od dnia 23, z okoliczności zgromadzania się różnego stanu ludzi podczas trwających w tym czasie kontraktow; P. Minister Skarbu zgadzając się na danie proszonego przez Izbę pozwolenia, uwiadamiał P. Zarządzającego Ministeryum Spraw wewnętrznych, a ten znalazłszy, że w mieście Wilnie żadnego niema jarmarku, i że zaprowadzenie jego w czasie zjazdu na kontrakta, może bydź bardzo pożytecznem i dla Wilna i w ogólności dla handlu, okoliczność tę przedstawiał do uwagi Jego Cesarskiey Wysokości. Jego Wysokość, nie znaydując ze swey strony żadney przeszkody do zaprowadzenia w mieście Wilnie jarmarku, ale owszem uznając go za pożyteczny, w rozkazie pod d. 25 julii 1826 roku, na imie P. Litewskiego Wojennego Gubernatora i Kawalera danym, raczył przepisać, o zaprowadzeniu jarmarku uczynić prawne rozporządzenie; dla wykonania tego i w skutek przełożenia w tym celu P. Cywilnego Gubernatora na przedpisanie P. Wojennego Gubernatora i Kawalera dane Rządowi Guberskiemu, który uczyniwszy to rozporządzenie względem zaprowadzenia w Wilnie jarmarku pod koniec miesiąca kwietnia, zaczynając od d. 23, ogłasza o tem nadto i przez wydrukowanie w Kuryerze Litewskim. Dnia 26 stycznia 1827 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Naczelnik Stoła Konarzewski.

---

1 Szlachecka Powiatu Wiłkomierskiego Opieka, w rozbiorze dzieła o pozostałym funduszu po zmarłym Xiędzu Rafałowiczu, Filialiście Pokolńskim, przed weyściem w stan duchowny Rupszysem zwanym, przez rezolucyą w dniu 18 listopada 1826 r. zakroczoną, w punkcie 1szym zakresliła przez słowa: „Celem wezwania aktualnych i wszystkich jeneralnie sukcessorow zeszłego Xiędza Tomasza Rupszy, później jakoby Tadeuszem Rafałowiczem przezywającego się, do przyjęcia zostałego po im spadku, zapowiedzianą w uprzedniey tey Opieki rez[illegible]yi, na dniu 20 sierpnia nastałey, w Gazecie [illegible]uryera Litewskiego trzykrotną awizacyą, a dotąd niewypełnioną i dla poinformowania się o znalezioney jego ostateczney dyspozycyi, uskutecznić z zastrzeżeniem, aby ciż sukcessorowie zeszłego Xiędza Rupszy czyli Rafałowicza. do osiągnienia po im spadku niezaprzeczone mający prawo, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia jaki będzie w ostatniey awizacyi zakreślony, z dostatecznemi dowodami, bez obojętności do otrzymania takowego spadku przypuścić ich zdolnemi, w tey Opiece jawili się.“ W zaskutecznienie przeto dopiero wyrażonego postanowienia swojego, wypisawszy one z protokułu co do słowa, do zamieszczenia w Gazecie Kuryera Litewskiego podaje. Datt roku 1827 lutego 4 dnia.

Zastępca Marszałka Prezes Graniczny Wiłk. obrany Podkomorzym, Prezydujący w Opiece Józef Kozakowski.

Sekretarz Daneykowicz.

1 Niżey podpisany Andżelo Michael Principi przybyły z St. Petersburga do tuteyszego miasta ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przed wyjazdem moim do Minska, w domu kupca 1szey gildy Michela Zetela na przeciw Ratusza wystawił Kosmoramę składającą się ze sto ośmdziesięciu widokow, które co trzy dni po dziesięć sztuk przemieniane będą, a także będzie pokazywać mechaniczne fizyczne sztuki w domu Simsona na niemieckiey ulicy, jakowe poszczególnione będą afiszami. Cena za weyście od osoby na kosmoramę złoty jeden a od dzieci połowa, na sztuki zaś afiszami ogłoszono będzie, tak jak uprzednio już w dniu 3 teraźnieyszego mca było.

Przy tym doniesieniu ośmielam się ninieyszą uczynić odezwę, iż w czasie dawaney przezemnie pierwszey reprezentacyi w dniu 3 februaryi, zginął mnie flecik afrykański dubeltowy koloru żółtego, dłużyni półłokcia, dziurek w nim siedmnaście, jakowego w tym kraju dostać nigdzie niemożna. Jeżeli więc takowy flecik kto jakim bądź sposobem od kogo nabył lub kupił, raczy mnie ony odesłać, a ja zapłacone za jego pieniądze zwrócę, nie roszcząc żadney do osoby pretensyi. Roku 1827 februaryi 7 dnia.

Angelo Michael Principe.

1 Roku 1827 februar. 3. w sprawie o rozdział majątku tak nazwanego Rodomyśl, który z Exdywizyi Wysoko Dworskiey wydzielonym został Barbarze Lackiey a koleją wybytym

Xdzu Rożewiczowi do Sądu Ziemskiego Ptu Trgo wprowadzoney zakroczył pod dniem 22 listopada 1826 roku dekret dylacyą przeznaczający, po wypłynieniu którey że nastąpić może w kadencyi mnieyszey ś. Trzykrólskiey oczewista rozprawa o tém strony przez Gazetę Kuryera Litewskiego, Sąd Ziemski Ptu Trgo zawiadamia z tém poświadczeniem, że ta awizacya w Gazecie zamieszczoną bydź może.

Józef Kuczewski Prezes Ziem. Ptu Trgo.
Augustyn Łukaszewicz Regent Ziemski.

---

1 Od Sądu Głównego Wilenskiego Departamentu czasowego spraw kryminalnych, ogłasza się: czyby nie życzył kto zająć w tym Departamencie obowiązek Tranzlatora z pensyą etatową. Chcący bydź pomieszczonym w tym obowiązku, niezwłócznie zajawi się w Departamencie ninieyszym z dowodami: o konduicie, zdatności i prowadzeniu się swojem. Roku 1827 lutego 8 dnia. Sowietnik W. Przesmycki.

Sekrelarz Czygareff.
Za Protokólista K. Głębocki.

---

2. Obwieszcza się ninieyszém, iż dom po Leykach zwany pod N. 1143 położony, w possesyi tradycyyney funduszu ubogich Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego zostający, (którego wolno będzie licytować i żydom) drugi zaś pod N. 1142 położony z ogrodem fruktowym do dziedzictwa tegoż funduszu należący (którego niewolno będzie licytować prócz samych Chrześcian) po zbiegłym w r. t. 1827 terminie; podług ustaw o funduszach sierockich, przez licytacyą wypuszczają się w trzyletnią dzierżawę, termina licytacyi domu pierwszego w dniach 14, 15 i 16, a drugiego sub N. 1142, w dniach 17, 18 i 19 b. m. febr. o godzinie 3 po południu, mieysce licytacyi przy Kościele tegoż Zgromadzenia. Ktoby sobie życzył one nająć, może się za złożeniem pewnego załogu, lub rękoymi niezawodney, podług przepisów o aukcyjach w dni rzeczone do mieysca tego funduszu jawić. Dat 1827 februarii 7 dnia.

Ludwik Kremer Prowizor.
Karol Höder Przełożony.
Daniel Schmidt Przełożony.

---

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątku Poniemuniu Powiecie Grodzienskim na podział funduszow po zeszłych Sztatckim Sowietniku Antonim i Pułkowniku Woysk Polskich Ignacym Lachnickich, Dekretem Remissyinym Sądu Głównego 2go Departamentu Grodzien. ustanowiony, na zaspokojenie należności Skarbowych, na dobrach Konkursowi uległych opierających się, uznawszy licytacyją ruchomości, biblioteki, machin fizycznych, statkow spławnych, bydła i owiec po zeszłym Pułkowniku Lachnickim pozostałych, determinował onę przez poprzednie w Gazetach ogłoszenie na dzień 10 januaryi teraznieyszego 1827 roku, lecz gdy na takowy termin mała tylko część ruchomości do Grodna sprowadzoną bydź mogła, i zdarzone w owym czasie ciągłe niepogody i upadłe nadzwyczaynie duże sniegi, były przeszkodą zebrania się Kontrahentow; dla tego Sąd po sprzedaży małey tylko części w Mieście Grodnie ruchomości, przymuszonym był odroczyć licytacyją na dalszy dogodnieyszy czas, którą przez każdego z trzech urzędnikow poosobno ostatecznie i niezawodnie, różnego rodzaju ruchomości, oranżeryi, biblioteki i trunkow w Majątku Poniemuniu dnia 20, a żywiołow, jako to: bydła w gatunkach Holsztyńskim, Szwaycarskim i Tyrolskim zwanego, tudzież owiec w gatunku Hiszpańskim, machin, statkow spławnych, w Miasteczku Indurze na dzień 23, i w Lachnowie na dzień 26 miesiąca februaryi teraznieyszego roku przeznacza, i chociażby jedna licytacyia ukończoną nie została, tedy druga w naznaczonym terminie przez innego urzędnika niezawodnie kontynuowaną będzie, na jaki czas do wyznaczonych mieysc powtórnie Kontrahentow wzywa.

Augustyn Wereszczaka Exdywizor Prezydujący.
Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.
Stanisław Jundziłł Sędzia Exdywizorski.
Regentt Ignacy Imbra.

---

2 Prawem wieczystem r. 1822 czerwca 9 dnia w Grodz. Wileńskim przyznaném, zeszły Józef Harasimowicz Sędzia Gran. Borysowski wyprzedał niżey podpisanemu schedę w miasteczku Michaliszkach, przez Exywizyą r. 1785 wydzieloną. To moje nabycie dziedzictwa placu, domu, i gruntu włok 2 m. 12 p. 130, otrzymało prawną exekucyą w Intromissyi roku tegoż julii 15 w Z. Wileń. zeznaney; gdy zaś dopiero odbieram wiadomość że sukcessorowie i pretensorowie tegoż Sędziego Harasimowicza, w obcey gubernii wyszukując funduszow, tworzą między sobą proceder, aby więc mojego nabycia trzyletnią dawnością upoważnionego nieliczyli za żaden fundusz spadkowy: aby zaocznym jakim krokiem w niewłaściwych juryzdykcyach nieotrzymali prejuditionalnego wyroku, czynię ninieysze ogłoszenie, opierając się na mocy ustaw, które nakazują każdemu poszukującemu aktorstwa jakiey ziemi, udawać się do właściwey juryzdykcyi tegoż powiatu, gdzie ta ziemia leży. Datt r. 1827 februaryi 7 dnia.

Jan Mośiewicz Woźny Powiatu Wileńsk.

---

3 Od Izby Skarbowey Mińskiey ninieyszém ogłasza się, iż położone w tuteyszey gubernii w powiatach: Wileyskim, Starostwo Nowikowskie; w Borysowskim, majątek Jakubowicze, i Dziesnieńskim, starostwo Swiderskie; z których podług lustracyynych inwentarzów 1800 roku wyliczono rocznego dochodu srebrem: z pierwszego 168 rub. 90 kopiejek; z drugiego 352 rubli, a z ostatniego 330 rubli 69¾ kopiejek, naddano podczas targow 39 rubli 3½ kopiejek, w ogóle 370 rubli 1¼ kopiejek; oddają się od dnia 12 apryla teraznieyszego 1827 roku, w 12stoletnią arendowną dzierżawę; dla targow naznaczono terminy razem z innemi Skarbowemi majątkami i czynszowemi artykułami podczas Mińskich kontraktów w miesiącu marcu teraznieyszego 1827 roku: 1szy 8, 2gi 9, a 3ci i ostateczny 10, i na przetarg 11 dnia; zatem życzący należeć do targow, i wziąć pomienione majątki w arędę, zechcą przybyć na naznaczone terminy do tey Izby, z dostatecznemi w proporcyi dworocznego dochodu ewikcyami. Dnia 26 stycznia 1827 roku.

Sowietnik Włodzimierz Woredkowicz.
Sekretarz Hołyniewicz.
Pomocnik Stołu Emelian Troncewicz.